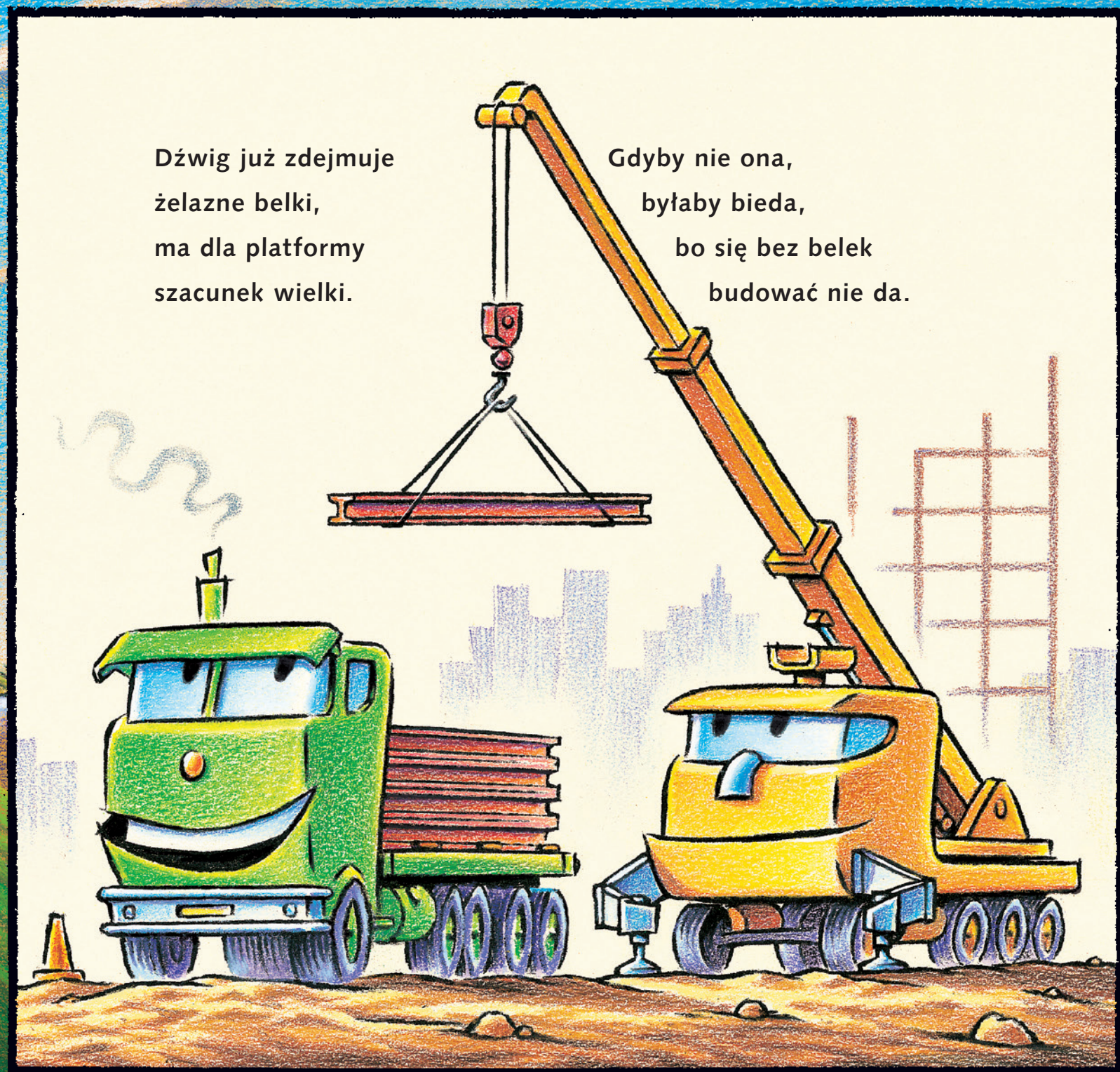


A to nadjeżdża auto z platformą,  
TON PIĘĆSET dla platformy jest normą,  
pasy trzymają ciężki ładunek,  
kiedy platforma mknie na ratunek.

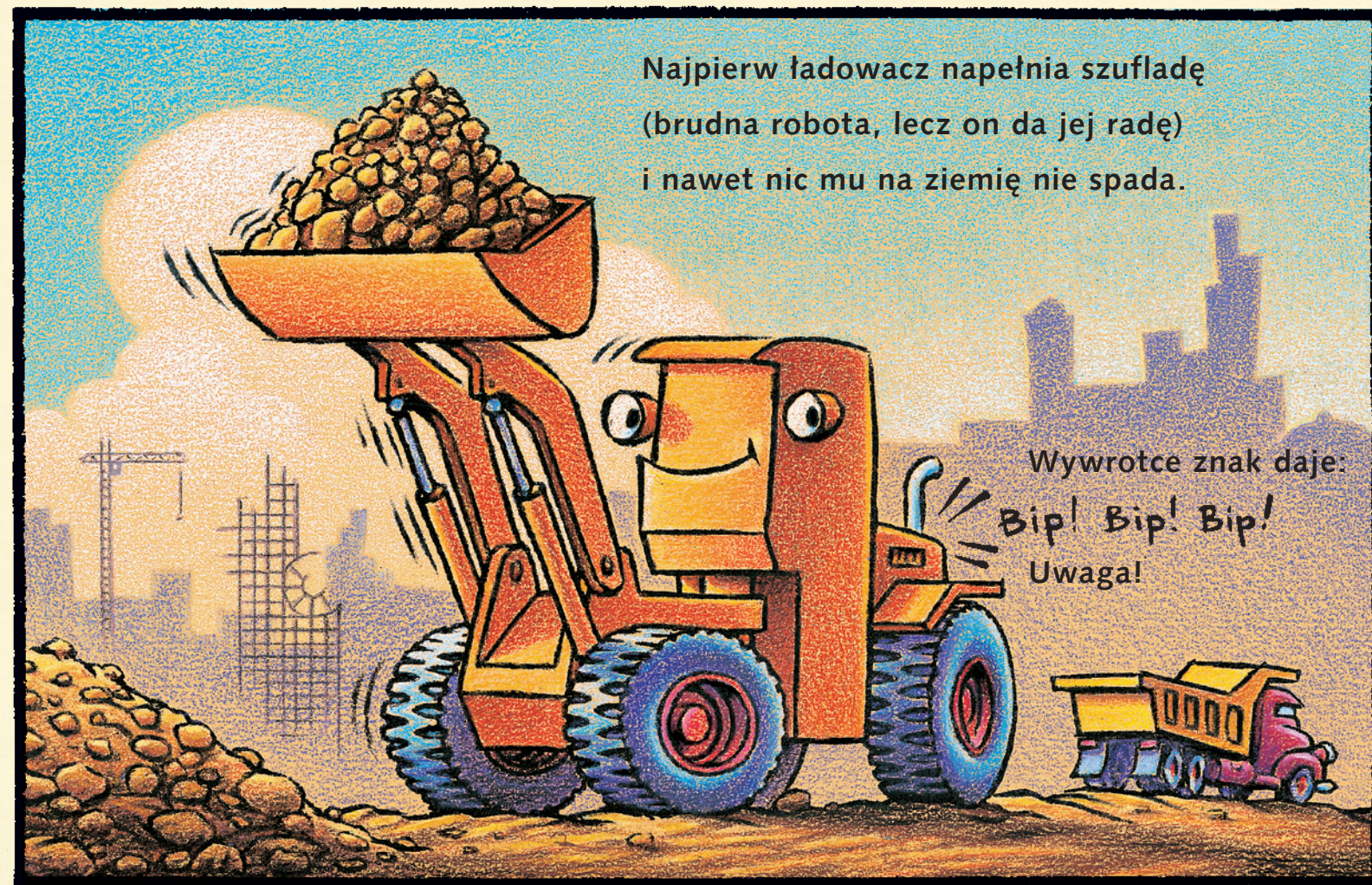


Dźwig już zdejmuje  
żelazne belki,  
ma dla platformy  
szacunek wielki.

Gdyby nie ona,  
byłaby bieda,  
bo się bez belek  
budować nie da.



Ładowacz czołowy razem z wywrotką  
wszystko uprzątną, czy piach to, czy błotko,  
i wcale długo nie trzeba ich prosić.  
Jedno ładuje, a drugie nosi.



Najpierw ładowacz napełnia szufladę  
(brudna robota, lecz on da jej radę)  
i nawet nic mu na ziemię nie spada.

Wywrotce znak daje:  
Bip! Bip! Bip!  
Uwaga!

Potem wywrotka ładunek zrzuca.  
Lepszych partnerów ze świecą szukać!

